# Geopolityka hegemonii a granice politycznej wyjątkowości w świetle analizy Benjamina Mosera


**AUTOR**

Fundacja Dobre Państwo



## STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje mechanizmy hegemonii jako zdolności do kształtowania reguł systemowych i standardów instytucjonalnych w polityce globalnej. Autor odróżnia hegemonię od zwykłej przewagi militarnej, podkreślając rolę legitymizacji władzy oraz różnicę między retoryką a realną operacjonalizacją interesów narodowych. Na przykładzie konfliktu izraelsko-palestyńskiego ukazana zostaje głęboka asymetria potencjałów między lokalnymi podmiotami a mocarstwami, które traktują region jako element szerszej strategii bezpieczeństwa i dostępu do zasobów. Analiza wskazuje, że formalne porozumienia pokojowe często nie prowadzą do trwałych rozwiązań, gdyż są uwarunkowane globalnym rozkładem sił oraz interesami strategicznymi graczy zewnętrznych, co ogranicza realną sprawczość społeczności lokalnych.

The text analyzes the mechanisms of hegemony as the ability to shape systemic rules and institutional standards in global politics. The author distinguishes hegemony from mere military superiority, emphasizing the role of the legitimacy of power and the difference between rhetoric and the actual operationalization of national interests. Using the example of the Israeli-Palestinian conflict, a deep asymmetry of potential is shown between local entities and great powers, which treat the region as an element of a broader security strategy and access to resources. The analysis indicates that formal peace agreements often do not lead to lasting solutions, as they are conditioned by the global distribution of power and the strategic interests of external players, which limits the real agency of local communities.


Artykuł stanowi wielowymiarową analizę mechanizmów hegemonii w stosunkach międzynarodowych, wykorzystując konflikt izraelsko-palestyński jako soczewkę do

badania napięcia między materialną potęgą a legitymizacją władzy. Autor stawia tezę, że rzeczywista prawomocność mocarstw oraz suwerenności narodowej nie wynika z przewagi militarnej czy gospodarczej, lecz z podporządkowania siły normom prawa międzynarodowego i odpowiedzialności za godność drugiego człowieka. Poprzez syntezę realizmu politycznego, instytucjonalizmu i konstruktywizmu, tekst dowodzi, że arbitralna dominacja jest strategicznie krótkowzroczna i etycznie nieuzasadniona. Analizując strategie USA, Chin, Rosji i UE, autor wykazuje, że trwały ład nie może zostać narzucony odgórnie przez hegemona, lecz wymaga uznania podmiotowości lokalnych aktorów oraz odrzucenia instrumentalnego traktowania historii i cierpienia w celach geopolitycznych. W konsekwencji tekst postuluje przejście od hegemonii rozumianej jako kontrola do hegemonii rozumianej jako odpowiedzialność za stworzenie warunków, w których prawa człowieka stanowią nieprzekraczalną granicę dla jakiejkolwiek potęgi.

**SŁOWA KLUCZOWE**

geopolityka hegemonii | polityczna wyjątkowość | realizm polityczny | liberalny instytucjonalizm | konstruktywizm w stosunkach międzynarodowych | stabilność hegemoniczna | moral hazard w sojuszach | teoria entrapment | asymetria potencjałów | legitymizacja władzy | prawo do samostanowienia | architektura bezpieczeństwa Bliskiego Wschodu | krytyczna teoria hegemonii Roberta Coxa | interes definiowany w kategoriach potęgi

## Hegemonia jako zdolność kształtowania reguł systemowych

Geopolityka hegemonii i granice politycznej wyjątkowości. Bliski Wschód w strategiach Stanów Zjednoczonych, Chin, Rosji i Europy oraz w rachunku bezpieczeństwa, interesów i odpowiedzialności mocarstw Od pamięci kulturowej do architektury ładu międzynarodowego. Polityka jako organizowanie siły, bezpieczeństwa i legitymizacji

Rozważania nad religijnym wybraniem, historyczną pamięcią, politycznym nacjonalizmem i prawami człowieka pozwoliły rozpoznać zasadnicze mechanizmy kształtowania wspólnotowej

tożsamości oraz normatywne ograniczenia wynikające z niej roszczeń. Jednak pełne wyjaśnienie stosunków izraelsko-palestyńskich wymaga wprowadzenia kolejnego poziomu analizy, właściwego współczesnej nauce o stosunkach międzynarodowych i praktyce doradztwa strategicznego dla mocarstw. Na tym poziomie przedmiotem badań stają się nie tylko konkurencyjne interpretacje historii czy uzasadnienia suwerenności, lecz także struktura globalnego rozkładu sił, bezpieczeństwo sojusznicze, zdolność oddziaływania na szlaki komunikacyjne, dostęp do surowców, transfer technologii wojskowych, funkcjonowanie instytucji międzynarodowych oraz polityczne koszty utraty wiarygodności. Konflikt lokalny może bowiem zyskać znaczenie globalne nie ze względu na rozmiar zajmowanego terytorium, lecz wskutek powiązania jego przebiegu z interesami mocarstw, które dysponują zdolnością finansowania, uzbrajania, sankcjonowania i dyplomatycznego legitymizowania poszczególnych uczestników.

Współczesny politolog powinien w tym kontekście odróżniać hegemonię od bezpośredniego panowania imperialnego, przywództwa sojuszniczego czy zwyczajnej przewagi militarnej. Hegemonia oznacza tu zdolność do wpływania na reguły funkcjonowania systemu międzynarodowego, strukturę korzyści gospodarczych, standardy instytucjonalne i sposoby uzasadniania prawomocności określonych działań. Państwo dysponujące przewagą wojskową nie musi bowiem posiadać odpowiedniego autorytetu dyplomatycznego, podobnie jak znacząca pozycja gospodarcza nie gwarantuje możliwości skutecznego kierowania zachowaniem regionalnych partnerów. Kluczowe jest zatem rozróżnienie zasobów potęgi od zdolności przekształcania ich w konkretne rezultaty oraz kosztów utrzymywania określonego porządku. Właśnie te trzy elementy powinny stanowić podstawę profesjonalnej analizy sporządzanej na potrzeby ośrodków decyzyjnych. Nie mniej istotne pozostaje odróżnienie deklarowanego interesu narodowego od jego rzeczywistej operacjonalizacji.

Rząd może wskazywać bezpieczeństwo sojusznika jako podstawową wartość polityki zagranicznej, lecz osiągnięcie tego celu wymaga ustalenia, jakie działania zwiększają bezpieczeństwo w długim okresie, a które jedynie wzmacniają chwilową przewagę militarną. Podobnie poparcie dla prawa narodu do samostanowienia ma odmienną wartość polityczną zależnie od tego, czy towarzyszą mu instrumenty ochrony instytucjonalnej, zdolność finansowania administracji i realna możliwość przeciwdziałania naruszeniom. Doradca strategiczny powinien zatem odróżniać cele retoryczne, zasoby wykonawcze i mierzalne następstwa polityki, nie przyjmując, że sama publiczna deklaracja świadczy o skuteczności danego przedsięwzięcia.

# Asymetria potencjałów a granice skuteczności mocarstw

Zastosowanie tej perspektywy do konfliktu izraelsko-palestyńskiego ujawnia zasadniczą asymetrię między lokalnymi społecznościami a podmiotami globalnej polityki. Izrael dysponuje rozwiniętym aparatem państwowym oraz znaczącym potencjałem wojskowym, technologicznym i gospodarczym, co uzupełniają kluczowe relacje bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi. Palestyńczycy funkcjonują natomiast w warunkach rozbicia politycznego, ograniczonych kompetencji administracyjnych oraz długotrwałej zależności od zewnętrznych decyzji dotyczących granic, gospodarki, bezpieczeństwa i pomocy międzynarodowej.

Jednocześnie mocarstwa regionalne i światowe wykorzystują instrumenty oddziaływania, których cele nie zawsze są zbieżne z bezpośrednimi potrzebami mieszkańców. społeczności lokalne są wyłącznie biernymi przedmiotami wielkiej polityki – posiadają one własne instytucje, aspiracje i możliwości działania. Ich sprawczość jest jednak osadzona w strukturze globalnych i regionalnych zależności, której rozpoznanie jest niezbędne do oceny realnych możliwości politycznych. Sytuacja na dzień 14 października 2026 roku wyraźnie pokazuje ograniczenia wynikające z utożsamiania formalnego porozumienia z trwałym rozwiązaniem konfliktu. Zawieszenie broni obowiązujące od 10 października 2025 roku, choć ograniczyło skalę działań wojennych i umożliwiło powrót izraelskich zakładników oraz szczątków zmarłych, nie doprowadziło do całkowitego zakończenia przemocy ani realizacji podstawowych zobowiązań politycznych. Raport Biura Specjalnego Koordynatora ONZ do spraw Procesu Pokojowego na Bliskim Wschodzie z września 2026 roku wskazywał na utrzymywanie się izraelskich działań zbrojnych, nierozwiązany problem rozbrojenia Hamasu i ograniczony dostęp do znacznej części Strefy Gazy. Równocześnie dokumenty humanitarne ONZ z początku października odnotowywały trwałe trudności w dostępie do wody, schronienia, usług publicznych i pomocy.

Stan ten ma istotne znaczenie dla teorii hegemonii: dowodzi, że zdolność mocarstwa do doprowadzenia do zawarcia porozumienia nie jest tożsama ze zdolnością zapewnienia jego wykonania. Mocarstwo może dysponować przewagą dyplomatyczną, finansową i militarną, a mimo to pozostawać zależne od decyzji lokalnych aktorów, struktury regionalnych zagrożeń oraz skuteczności administracji odpowiedzialnej za implementację ustaleń. profesjonalna strategia pokojowa musi obejmować nie tylko moment podpisania umowy, lecz także jej późniejszą realizację, weryfikację zobowiązań, odpowiedzialność za naruszenia i tworzenie instytucji zdolnych do samodzielnego funkcjonowania po ograniczeniu bezpośredniej obecności mocarstwa.

Fundamentem analitycznym dla takich rozważań pozostaje realizm polityczny, którego nowoczesne oblicza kształtowali Hans J. Morgenthau, Kenneth N. Waltz, John J. Mearsheimer i Stephen M. Walt. W klasycznym ujęciu Morgenthaua, przedstawionym w „Politics Among Nations" z 1948 roku, polityka międzynarodowa powinna być badana poprzez interes definiowany w kategoriach potęgi. Autor nie odrzucał rozważań moralnych, lecz sprzeciwiał się zastępowaniu rzetelnej analizy przekonaniem o automatycznej zgodności deklarowanych wartości z rzeczywistymi interesami państwa. Kluczowa stała się tu roztropność polityczna, polegająca na rozpoznawaniu konsekwencji działań, ograniczeń własnych zasobów oraz ryzyka wywołania niezamierzonych skutków.

Kenneth Waltz w „Theory of International Politics" z 1979 roku przesunął punkt ciężkości z intencji przywódców na strukturę systemu międzynarodowego. W jego teorii neorealistycznej kluczowy jest brak nadrzędnej władzy światowej, która mogłaby skutecznie zapewnić bezpieczeństwo wszystkim państwom, oraz nierównomierny rozkład ich materialnych możliwości. System międzynarodowy nie jest pozbawiony prawa czy instytucji, jednak państwa nie mogą zakładać, że ich bezpieczeństwo zostanie zawsze zagwarantowane przez bezstronnego arbitra z monopolem przymusu. To właśnie determinuje utrzymywanie potencjału obronnego, zawieranie sojuszy i działania zmierzające do ograniczania przewagi przeciwników.

John Mearsheimer w „The Tragedy of Great Power Politics" z 2001 roku przedstawił bardziej ofensywną interpretację realizmu strukturalnego. Według niego wielkie mocarstwa dążą do maksymalizacji względnej potęgi i uzyskania jak najkorzystniejszej pozycji w systemie. W tej perspektywie hegemonia regionalna jest pożądanym rezultatem strategicznym, a obecność konkurencyjnego mocarstwa w innym regionie bywa postrzegana jako zagrożenie dla swobody działania. Choć teoria ta dostarcza cennych hipotez dotyczących rywalizacji potęg, nie wyjaśnia ona wszystkich decyzji politycznych – nie rozstrzyga bowiem kwestii norm prawnych, wewnętrznych konfliktów, tożsamości religijnej czy historycznych więzi społecznych.

Z perspektywy realistycznej relacja amerykańsko-izraelska jest przede wszystkim elementem regionalnej architektury bezpieczeństwa, której trwałość wpływa na zdolność Stanów Zjednoczonych do oddziaływania na Bliskim Wschodzie. Izrael dysponuje istotnymi możliwościami wojskowymi i technologicznymi, podczas gdy USA zapewniają uzbrojenie, współpracę obronną i wpływ na regionalne układy dyplomatyczne. interesy obu państw są automatycznie identyczne.

# Ograniczenia realizmu i rola instytucji w legitymizacji władzy

Sojusznik może podejmować działania, które uważa za korzystne dla własnego bezpieczeństwa, lecz których konsekwencje zwiększają koszty polityczne i strategiczne ponoszone przez mocarstwo udzielające mu wsparcia. W tym miejscu szczególnego znaczenia nabiera problem moral hazard, czyli pokusy nadużycia związanej z częściowym przerzucaniem kosztów określonego działania na inny podmiot. Jeżeli państwo jest przekonane, że jego najważniejszy partner zapewni mu wsparcie finansowe, dyplomatyczne albo wojskowe niemal niezależnie od skutków podejmowanych decyzji, może mieć słabsze bodźce do uwzględniania pełnego ryzyka. Nie oznacza to jednak, że każdy sojusz prowadzi do podobnego zjawiska ani że państwo otrzymujące pomoc automatycznie nadużywa relacji. Jest to hipoteza dotycząca określonego mechanizmu instytucjonalnego, którego rzeczywiste występowanie wymaga badania warunkowości wsparcia, zakresu konsultacji i możliwości wpływania partnerów na wzajemne decyzje.

Komplementarny problem przedstawia teoria entrapment, dotycząca ryzyka uwikłania państwa w konflikt wynikający z zobowiązań wobec sojusznika. Glenn H. Snyder, analizując dylematy bezpieczeństwa sojuszniczego, wskazywał na napięcie między obawą przed porzuceniem przez partnera a lękiem przed niezamierzonym uczestnictwem w jego konflikcie. To rozróżnienie ma kluczowe znaczenie dla analizy współczesnych gwarancji bezpieczeństwa: zbyt słabe zobowiązania mogą ograniczać wiarygodność sojuszu, natomiast te pozbawione odpowiednich warunków i procedur mogą zwiększać ryzyko eskalacji. Z punktu widzenia doradztwa strategicznego zasadnicze znaczenie nabiera zatem możliwość takiego formułowania gwarancji, aby wzmacniały one ochronę przed agresją, nie prowadząc jednocześnie do zaniku odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Właściwa ocena realistyczna musi jednak uwzględniać również krytykę samego realizmu.

Jego podstawowe założenia dotyczące bezpieczeństwa i potęgi nie stanowią wystarczającego uzasadnienia naruszania prawa międzynarodowego. Mogą wyjaśniać, dlaczego określone państwo podejmuje działanie, ale nie dowodzą, że jest ono prawnie dopuszczalne albo moralnie usprawiedliwione. Profesjonalny doradca władz mocarstwa powinien zatem zachowywać rozróżnienie między wyjaśnianiem decyzji, oceną ich skuteczności a rozpoznawaniem norm ograniczających środki działania. Realizm, który przekształcałby fakt posiadania siły w automatyczne źródło prawomocności, traciłby zdolność odróżniania skutecznej polityki od arbitralnej dominacji.

Dlaczego potęga nie wystarcza do ustanowienia trwałego ładu?

Realistyczna koncentracja na sile i bezpieczeństwie nie wyczerpuje współczesnych wyjaśnień stosunków międzynarodowych. Robert Keohane w książce After Hegemony z 1984 roku wskazywał, że współpraca międzynarodowa może utrzymywać się także wtedy, gdy zmienia się względna potęga jej uczestników, ponieważ instytucje umożliwiają redukowanie niepewności, monitorowanie zobowiązań i ograniczanie kosztów transakcyjnych. W podobnym kierunku rozwijano teorię złożonej współzależności, przedstawioną przez Keohane'a i Josepha Nye'a w Power and Interdependence z 1977 roku. Jej istotą było wykazanie, że stosunki między państwami nie zawsze dają się wyjaśnić wyłącznie hierarchią potencjału militarnego. Znaczenie mają także powiązania gospodarcze, instytucje finansowe, przepływy technologii, organizacje międzynarodowe i relacje między podmiotami niepaństwowymi, których wzajemna zależność może tworzyć nowe możliwości współpracy, ale również nowe formy nacisku.

Z perspektywy liberalnego instytucjonalizmu szczególnie ważny pozostaje problem wiarygodnego wykonywania uzgodnień. Porozumienie pokojowe nie jest jedynie deklaracją intencji, gdyż jego trwałość zależy od możliwości weryfikacji działań stron i reagowania na naruszenia. Międzynarodowe instytucje mogą zmniejszać znaczenie jednostronnych interpretacji poprzez ustanawianie wspólnych procedur, dokumentowanie faktów i rozstrzyganie sporów. Nie oznacza to, że organizacje międzynarodowe są całkowicie niezależne od interesów mocarstw albo dysponują automatycznie środkami do wymuszania wszystkich decyzji. Ich skuteczność pozostaje związana z rzeczywistymi kompetencjami, finansowaniem, legitymizacją i gotowością państw do współpracy. Ważne uzupełnienie dostarcza konstruktywizm, którego rozwój wiąże się między innymi z pracami Alexandra Wendta, Friedricha Kratochwila i Petera Katzensteina.

W artykule Anarchy Is What States Make of It z 1992 roku Wendt podważał przekonanie, że brak centralnej władzy międzynarodowej prowadzi automatycznie do jednej, niezmiennej logiki wrogości. Państwa interpretują wzajemne działania za pomocą historycznie ukształtowanych tożsamości, norm i oczekiwań, które mogą podlegać zmianie.

Podobny poziom potęgi militarnej może być postrzegany jako zagrożenie, jeżeli należy do państwa traktowanego jako przeciwnik, albo jako element wspólnego bezpieczeństwa, gdy pozostaje w rękach sojusznika. Analiza równowagi sił wymaga zatem badania społecznych znaczeń przypisywanych poszczególnym uczestnikom stosunków międzynarodowych. W odniesieniu do Bliskiego Wschodu konstruktywizm pozwala rozpoznać, że izraelskie i palestyńskie narracje historyczne oddziałują nie tylko na społeczeństwa bezpośrednio uczestniczące w konflikcie, ale również na sposób jego interpretowania przez zewnętrzne mocarstwa.

Stany Zjednoczone mogą przedstawiać określone przedsięwzięcia jako część ochrony sojusznika i regionalnej stabilności, Chiny jako element obrony wielostronnego porządku i praw państw

rozwijających się, a Unia Europejska jako zagadnienie międzynarodowego prawa humanitarnego i budowania instytucji państwowych. Nie oznacza to, że wszystkie deklaracje w pełni odpowiadają rzeczywistym motywacjom decydentów.

## Hegemonia jako relacja potęgi i legitymizacji

Wskazuje to jednak na polityczne znaczenie języka, który służy uzasadnianiu konkretnych działań i wpływa na ich akceptację przez opinię publiczną – zarówno krajową, jak i międzynarodową. Warto w tym miejscu zestawić konstruktywizm z teorią hegemonii Roberta W. Coxa, przedstawioną m.in. w artykule Social Forces, States and World Orders z 1981 roku. Cox rozwijał krytyczną teorię stosunków międzynarodowych, według której porządek światowy wynika z historycznego współoddziaływania sił społecznych, instytucji i idei. Hegemonia nie sprowadza się zatem do dominacji militarnej; obejmuje ona także zdolność ustanawiania reguł i przekonań prezentowanych jako powszechne, choć ich geneza często wiąże się z interesami konkretnych grup. Analiza ładu międzynarodowego powinna więc uwzględniać zarówno materialne możliwości państw, jak i sposoby instytucjonalnego oraz kulturowego legitymizowania ich pozycji. Zestawienie koncepcji Coxa z myślą Gramsciego i teorią pamięci kulturowej pozwala dostrzec specyficzną funkcję instytucji międzynarodowych.

Mogą one ograniczać arbitralność mocarstw, ale mogą również reprodukować określone hierarchie wpływu poprzez zasady finansowania, reprezentacji i kontroli nad decyzjami. Nie oznacza to, że każda instytucja wspierana przez dominujące państwo jest pozbawiona niezależnej wartości prawnej lub że wszelkie formy współpracy międzynarodowej stanowią maskowanie interesu imperialnego. Konieczne pozostaje jednak ustalenie, kto faktycznie podejmuje decyzje, kto ponosi koszty ich realizacji oraz jakie procedury umożliwiają podmiotom dotkniętym tymi działaniami dochodzenie własnych praw.

W tym kontekście istotna staje się teoria stabilności hegemonicznej, rozwijana przez Charlesa Kindlebergera, Roberta Gilpina i innych przedstawicieli ekonomii politycznej stosunków międzynarodowych. Dominujące mocarstwo może w niej dostarczać określonych dóbr publicznych, takich jak bezpieczeństwo szlaków handlowych, stabilność monetarna czy ramy współpracy gospodarczej. Z czasem jednak koszty utrzymania tych funkcji mogą rodzić napięcia między interesem hegemona a oczekiwaniami pozostałych państw. Problem staje się szczególnie ostry w sytuacji, gdy mocarstwo domaga się uznania swojego przywództwa, nie będąc zdolnym do zapewnienia korzyści publicznych lub stosując podwójne standardy wobec sojuszników i przeciwników. Współczesna hegemonia powinna być zatem rozpatrywana jako relacja między

potęgą, skutecznością a legitymizacją, a nie wyłącznie jako zdolność do wywierania presji. Z perspektywy praktyki doradczej krótkoterminowy sukces osiągnięty dzięki przewadze militarnej może generować niezamierzone koszty reputacyjne, wzrost nieufności sojuszników i mniejszą gotowość innych państw do współpracy. Nie oznacza to, że każda decyzja o użyciu siły jest strategicznie niekorzystna, lecz wymaga ona uwzględnienia konsekwencji dla trwałości instytucji, wiarygodności norm i przyszłych możliwości politycznego oddziaływania.

## Amerykańska strategia między bezpieczeństwem Izraela a prawem do samostanowienia

Stany Zjednoczone. Między bezpieczeństwem Izraela, regionalnym odstraszaniem a kosztami utrzymywania porządku

Współczesna polityka Stanów Zjednoczonych wobec Izraela i Palestyńczyków pozwala przeanalizować relacje między zobowiązaniami sojuszniczymi, pamięcią historyczną a strategicznym rachunkiem potęgi. Jej geneza sięga uznania Izraela przez administrację Harry'ego Trumana w maju 1948 roku, a następnie ewolucji tych stosunków w dobie zimnej wojny, doświadczeń wojny sześciodniowej z 1967 roku, kryzysu 1973 roku oraz negocjacji pokojowych między Izraelem a Egiptem. Kluczowe okazały się porozumienia z Camp David z 1978 roku i traktat egipsko-izraelski z 1979 roku, które umożliwiły zasadniczą zmianę regionalnej architektury bezpieczeństwa. Rozwój tych relacji nie przebiegał jednak według jednego, z góry określonego schematu – poszczególne etapy zależały od konkretnych administracji, aktualnych zagrożeń i wewnętrznych debat politycznych. Istotne jest tu rozróżnienie między bezpieczeństwem Izraela jako nadrzędnym celem amerykańskiej polityki a konkretnymi środkami stosowanymi do jego realizacji.

Wsparcie wojskowe może wzmacniać odstraszanie przeciwników, lecz jednocześnie rodzi napięcia dotyczące dopuszczalności pewnych operacji i kosztów ich regionalnych następstw. Z kolei nacisk dyplomatyczny zwiększa szansę na porozumienie, choć jego skuteczność zależy od realnego wpływu na decyzje partnerów, wiarygodności gwarancji oraz zdolności do przeciwdziałania naruszeniom. Nie ma zatem automatycznej zależności między intensywnością zaangażowania USA a trwałością bezpieczeństwa wszystkich stron konfliktu. Przykładem współczesnej roli Waszyngtonu jest rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2803 z 17 listopada 2025 roku. Dokument ten poparł kompleksowy amerykański plan zakończenia konfliktu w Strefie Gazy, przewidział rolę Rady Pokoju (Board of Peace) jako przejściowego podmiotu koordynującego odbudowę i administrację

oraz upoważnił do utworzenia tymczasowych międzynarodowych sił stabilizacyjnych. Rezolucję poparło trzynaście państw; Chiny i Rosja wstrzymały się od głosu.

Ważne jest również zawarte w dokumencie odniesienie do przyszłej możliwości palestyńskiego samostanowienia i państwowości, których urzeczywistnienie powiązano z konkretnymi reformami i postępem w odbudowie. Jest to jednak konstrukcja instytucjonalna wymagająca realizacji, a nie dowód na to, że wszystkie mechanizmy już funkcjonują zgodnie z planem. W tym punkcie ujawnia się jedno z najważniejszych napięć między realizmem a prawem do samostanowienia.

## Rywalizacja mocarstw a pułapka zależności administracyjnej

Zewnętrzne mocarstwo może dysponować zasobami umożliwiającymi finansowanie odbudowy i organizowanie sił stabilizacyjnych, jednak jego działalność może równocześnie prowadzić do powstania nowej zależności administracyjnej. Jeżeli kluczowe decyzje dotyczące przyszłości terytorium zapadają z pominięciem mieszkańców, pojawia się problem społecznej legitymizacji całego procesu. Z drugiej strony brak odpowiednich gwarancji bezpieczeństwa i niezależnych procedur kontroli może uniemożliwiać skuteczne wdrażanie uzgodnień. Problem ten nie może zatem być rozstrzygany przez proste przeciwstawienie administracji międzynarodowej samodzielności lokalnej; konieczne pozostaje badanie zakresu kompetencji, czasu trwania, odpowiedzialności oraz sposobu przekazywania uprawnień właściwym instytucjom.

Z punktu widzenia amerykańskiego doradztwa strategicznego kluczowa jest relacja między bezpośrednimi kosztami zaangażowania na Bliskim Wschodzie a potrzebą utrzymywania zdolności oddziaływania w innych regionach świata. Rywalizacja z Chinami obejmuje sferę przemysłową, technologiczną i militarną, co może prowadzić do sporów o podział amerykańskich zasobów obronnych. Długotrwała niestabilność na Bliskim Wschodzie może zwiększać ryzyko nieplanowanego zaangażowania, choć z drugiej strony silna obecność regionalna stanowi element szerszej strategii odstraszania i ochrony szlaków komunikacyjnych. Rzeczywisty rachunek zależy od rodzaju zagrożenia, dostępności zasobów i możliwości współdziałania z sojusznikami. Profesjonalne doradztwo nie powinno zatem utożsamiać interesu Stanów Zjednoczonych wyłącznie z decyzją bieżącej administracji. Interes państwa jest wielowymiarowy – obejmuje bezpieczeństwo obywateli, zobowiązania sojusznicze, stabilność gospodarczą, wiarygodność instytucjonalną i długoterminowe warunki współpracy międzynarodowej. Poszczególne rządy mogą nadawać tym elementom różną wagę, a ich wybory podlegają ocenie demokratycznej i eksperckiej. Zadaniem

analizy pozostaje wyjaśnianie kosztów i konsekwencji, a nie traktowanie każdej decyzji władz jako automatycznego wyrazu racjonalnego interesu narodowego.

Chiny: między globalną rywalizacją ze Stanami Zjednoczonymi a gospodarczą potrzebą stabilności regionu

Rosnące znaczenie Chińskiej Republiki Ludowej na Bliskim Wschodzie jest jednym z najważniejszych elementów współczesnych przekształceń w stosunkach międzynarodowych. Z perspektywy ekonomii politycznej region ten pozostaje kluczowy dla bezpieczeństwa energetycznego, transportu morskiego, inwestycji infrastrukturalnych i przepływów handlowych.

Pekin utrzymuje rozbudowane relacje gospodarcze z państwami Zatoki Perskiej, ale współpracuje również z Izraelem i wieloma innymi uczestnikami regionalnego systemu politycznego. Ich interesy nie muszą zatem prowadzić do podporządkowania całej polityki bliskowschodniej jednemu obozowi geopolitycznemu. Istotniejsza jest raczej zdolność współpracy z państwami o konkurencyjnych interesach bezpieczeństwa, przy jednoczesnym zachowaniu dostępu do zasobów i infrastruktury. W analizie opublikowanej 1 lipca 2026 roku przez Carnegie Endowment for International Peace Amr Hamzawy i Kathryn Selfe wskazali, że Stany Zjednoczone i Chiny mają na Bliskim Wschodzie obszary zbieżności interesów, dotyczące przede wszystkim stabilności handlu i bezpieczeństwa szlaków komunikacyjnych. Autorzy podkreślili, że Waszyngton zachowuje przewagę militarną, podczas gdy Pekin rozwija potencjał gospodarczy i dyplomatyczny. Kluczowa jest ich teza, że regionalne państwa średniej wielkości mogą wykorzystywać rywalizację mocarstw do poszerzania własnej swobody działania, zamiast bezwarunkowo opowiadać się po jednej stronie globalnego sporu. Jest to interpretacja analityczna, a nie niepodważalna prognoza przyszłej struktury systemu międzynarodowego.

## Chińska dyplomacja między normami a interesami

Chińska dyplomacja kładzie duży nacisk na suwerenność państwową, wielostronność i rozwiązanie dwupaństwowe. W wystąpieniu z 8 marca 2026 roku minister spraw zagranicznych Wang Yi wskazał na konieczność utrwalania zawieszenia broni, wspierania odbudowy oraz zachowania perspektywy dwóch państw. Podkreślał przy tym, że nowe mechanizmy międzynarodowe powinny wzmacniać, a nie osłabiać możliwość realizacji tego rozwiązania, wskazując jednocześnie na kluczową rolę Narodów Zjednoczonych. To oficjalne stanowisko rządu w Pekinie wymaga jednak oceny przez pryzmat rzeczywistych działań dyplomatycznych i finansowych. W tym świetle istotne jest wstrzymanie się Chin od głosu podczas przyjmowania rezolucji nr 2803. Chiński przedstawiciel w Radzie Bezpieczeństwa podnosił kwestię niejasnej konstrukcji Rady Pokoju i międzynarodowych

sił stabilizacyjnych oraz niewystarczającego określenia roli Narodów Zjednoczonych i palestyńskiej podmiotowości. Nie było to automatyczne zakwestionowanie potrzeby utrwalenia zawieszenia broni ani odrzucenie międzynarodowego zaangażowania w odbudowę, lecz wyraz zastrzeżeń dotyczących architektury decyzyjnej proponowanego rozwiązania.

W świetle współczesnej teorii hegemonii można zauważyć, że Chiny wykorzystują język wielostronności i suwerenności do budowania własnej wiarygodności wobec państw Globalnego Południa. Deklarowane zasady nie są jednak jedyną determinantą chińskiej polityki zagranicznej. W rzeczywistym procesie decyzyjnym kluczowe mogą być bezpieczeństwo energetyczne, handel, rozwój technologiczny oraz relacje z konkurencyjnymi mocarstwami. Doradca polityczny powinien zatem oddzielać publiczną argumentację normatywną od możliwych mechanizmów interesu, nie zakładając automatycznie, że każde działanie Pekinu jest wyłącznie propagandowym instrumentem rywalizacji z Waszyngtonem.

Ważnym problemem pozostaje relacja między deklarowaną obroną państwowej suwerenności a rzeczywistą potrzebą istnienia zdolnych do działania instytucji palestyńskich. Chiny mogą wspierać zasadę samostanowienia i rozwijać współpracę dyplomatyczną, lecz trwałe rozwiązanie konfliktu wymaga materialnych warunków funkcjonowania administracji, bezpieczeństwa i gospodarki. Instrumenty ekonomiczne mogą tu uzupełniać dyplomację, choć nie stanowią substytutu rozstrzygnięć dotyczących granic, praw obywatelskich i kontroli nad środkami przymusu.

## Rosyjska wielobiegunowość jako instrument strategicznej gry

Rosja. Dyplomacja wielobiegunowości, interes strategiczny i ograniczenia oddziaływania na Bliski Wschód

Odrębny model zaangażowania reprezentuje Federacja Rosyjska. Jej polityka bliskowschodnia pozostaje historycznie związana z doświadczeniami zimnej wojny, relacjami ze światem arabskim i współpracą wojskową, a także dążeniem do utrzymania statusu mocarstwa zdolnego do rozstrzygania kluczowych problemów międzynarodowych. Z perspektywy neorealizmu kluczowa jest możliwość ograniczania globalnej przewagi Stanów Zjednoczonych oraz zachowywania niezależnych kanałów dyplomatycznych z uczestnikami regionalnych konfliktów. Rosja dysponuje jednakową zdolnością oddziaływania na wszystkie państwa Bliskiego Wschodu ani że jej interesy są w pełni zbieżne z celami Chin i innych mocarstw kwestionujących amerykańską dominację. Analiza historyczna wymaga odróżnienia radzieckiego wspierania wybranych państw arabskich od

późniejszej dyplomacji Federacji Rosyjskiej, która rozwijała także znaczące relacje z Izraelem. Po zakończeniu zimnej wojny Moskwa podejmowała różnorodne próby odbudowy swojej pozycji poprzez współpracę wojskową, gospodarczą i dyplomatyczną.

Istotna była zdolność do utrzymywania kontaktów z państwami o odmiennych orientacjach wobec Stanów Zjednoczonych. Rosyjskiego zaangażowania na Bliskim Wschodzie nie można zatem redukować do prostego schematu popierania jednej zbiorowości narodowej przeciwko drugiej. W kontekście współczesnej praktyki dyplomatycznej wymowne jest stanowisko Rosji wobec rezolucji nr 2803 z listopada 2025 roku. Federacja Rosyjska wstrzymała się od głosu, a jej przedstawiciel wskazał na zastrzeżenia dotyczące niewystarczającego odwołania do rozwiązania dwupaństwowego oraz zakresu kompetencji międzynarodowych sił stabilizacyjnych. Rosja nie zastosowała weta, co umożliwiło przyjęcie dokumentu, lecz jednocześnie nie udzieliła mu pełnego politycznego poparcia. Ta różnica pozwala dostrzec strategię polegającą na zachowaniu prawa do krytyki konstrukcji instytucjonalnej bez blokowania całego procesu dyplomatycznego. W ujęciu realistycznym takie postępowanie można interpretować jako element szerszej strategii zachowywania wpływu na przyszłe negocjacje, choć nie należy traktować tej interpretacji jako jedynego i potwierdzonego motywu rosyjskich władz.

Rzeczywiste uwarunkowania mogą obejmować kalkulacje dotyczące relacji ze Stanami Zjednoczonymi, Chinami, państwami arabskimi i Izraelem oraz zdolność do wykorzystywania pozycji w Radzie Bezpieczeństwa. Profesjonalne doradztwo powinno zatem odróżniać udokumentowane stanowisko dyplomatyczne od hipotez dotyczących jego przyczyn. Poważnym problemem pozostaje również wiarygodność normatywna państwa, które deklaruje przywiązanie do zasad suwerenności i niedopuszczalności jednostronnego przekształcania granic. W przypadku Federacji Rosyjskiej ocena ta wymaga uwzględnienia jej działań wobec Ukrainy oraz wynikających z nich sporów prawnych i politycznych. Nie oznacza to, że każda rosyjska wypowiedź dotycząca praw Palestyńczyków jest automatycznie nieprawdziwa, lecz wskazuje na istotne napięcie między deklarowanymi zasadami a spójnością ich praktycznego stosowania. Z punktu widzenia krytycznej teorii hegemonii podobna niespójność może prowadzić do ograniczania społecznej wiarygodności państwa, nawet jeśli jego argumentacja w konkretnym przypadku znajduje oparcie w normach prawa międzynarodowego.

Z perspektywy wielkich mocarstw konflikt bliskowschodni wpisuje się w szerszą rywalizację o uwagę, zasoby i międzynarodową legitymizację. destabilizacja regionu zawsze przynosi korzyści państwu zewnętrznemu. Może ona prowadzić do zakłóceń handlowych, wzrostu kosztów energii, ograniczenia inwestycji i powstawania nowych zagrożeń bezpieczeństwa. Kalkulacje geopolityczne

powinny zatem obejmować zarówno potencjalne korzyści wynikające ze zmiany względnej pozycji mocarstw, jak i koszty niestabilności, których rozkład jest zróżnicowany.

## Unia Europejska jako potęga regulacyjna i normatywna

Unia Europejska: Potęga regulacyjna, warunkowość współpracy i trudności wspólnej polityki zagranicznej

Pozycja Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych nie odpowiada klasycznemu modelowi jednolitego państwa narodowego, który dysponuje jedną hierarchią dowodzenia i pełną kompetencją do prowadzenia polityki bezpieczeństwa. Choć Unia posiada znaczące możliwości gospodarcze, regulacyjne i finansowe, jej polityka zagraniczna jest ograniczona kompetencjami państw członkowskich oraz procedurami podejmowania wspólnych decyzji. Stąd jej zdolność oddziaływania okazuje się znaczna w obszarze handlu, rozwoju instytucjonalnego czy finansowania pomocy, lecz bywa mniej efektywna w sytuacjach wymagających szybkiego użycia wspólnych instrumentów politycznych lub wojskowych.

W literaturze przedmiotu problem ten analizowano m.in. poprzez pojęcia potęgi cywilnej, normatywnej i regulacyjnej. Ian Manners rozwijał koncepcję normative power Europe, wskazując na szczególne znaczenie zdolności Unii do kształtowania standardów postępowania za pomocą prawa, instytucji i relacji gospodarczych. Z kolei Anu Bradford w książce The Brussels Effect z 2020 roku analizowała mechanizmy, dzięki którym wielkość europejskiego rynku pozwala wpływać na standardy regulacyjne stosowane również poza terytorium Unii. Nie oznacza to, że europejska polityka zawsze pozostaje zgodna z deklarowanymi wartościami ani że wpływ ten automatycznie pozwala rozstrzygać konflikty zbrojne. Wskazuje to jednak na fundamentalną odmienność instrumentów europejskiego oddziaływania względem tradycyjnej hegemonii militarnej.

## Instytucjonalne wsparcie nie zastąpi suwerenności

W kontekście izraelsko-palestyńskim kluczowe znaczenie ma oficjalne stanowisko Rady Europejskiej z 18 i 19 czerwca 2026 roku. Przywódcy państw członkowskich ponownie potwierdzili poparcie dla rozwiązania dwupaństwowego, realizacji rezolucji nr 2803, trwałego rozbrojenia Hamasu oraz innych niepaństwowych ugrupowań zbrojnych, wycofania sił izraelskich ze Strefy Gazy i utworzenia tymczasowych sił stabilizacyjnych. Jednocześnie wezwali do zapewnienia odpowiedniego dostępu humanitarnego, przestrzegania prawa międzynarodowego i ochrony

ludności cywilnej. Dokumenty unijne wskazały również na konieczność przeciwdziałania dalszej ekspansji osadnictwa na Zachodnim Brzegu i we Wschodniej Jerozolimie.

Są to oficjalnie deklarowane cele Unii, których stopień realizacji wymaga odrębnej analizy. Przykładem unijnej praktyki instytucjonalnej jest decyzja Rady Unii Europejskiej z 28 września 2026 roku o przedłużeniu mandatów dwóch misji cywilnych prowadzonych w ramach wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Mandaty EUBAM Rafah, wspierającej działania dotyczące przejścia granicznego w Rafah, oraz EUPOL COPPS, zajmującej się wsparciem palestyńskich instytucji policyjnych i praworządności, zostały przedłużone do 30 czerwca 2027 roku.

Decyzja ta jest istotna dla analizy państwotwórczości, gdyż ukazuje możliwość oddziaływania Unii poprzez pomoc w rozwijaniu administracyjnych i prawnych zdolności instytucji, a nie tylko poprzez deklaracje polityczne. Tutaj ujawnia się zasadnicza różnica między budowaniem zdolności instytucjonalnej a rzeczywistą suwerennością. Państwo lub administracja mogą dysponować profesjonalnie wyszkolonymi służbami i nowoczesnymi procedurami zarządzania, jednak ich realna sprawczość pozostaje ograniczona, jeśli kluczowe decyzje dotyczące terytorium, finansów i bezpieczeństwa zapadają poza nimi. Z perspektywy ekonomii rozwoju konieczne jest zatem rozpoznanie granic technokratycznego budowania państwowości. Pomoc ekspercka może zwiększyć sprawność organizacyjną, lecz nie zastąpi właściwej legitymizacji politycznej ani rzeczywistych kompetencji niezbędnych do sprawowania władzy.

Ważna pozostaje również zależność Europy od zdolności osiągania wspólnego stanowiska. Państwa członkowskie różnią się doświadczeniami historycznymi, interesami gospodarczymi, relacjami z Izraelem i Palestyńczykami oraz poglądami na dopuszczalność konkretnych instrumentów nacisku. Różnice te nie oznaczają jednak całkowitej niemożności prowadzenia wspólnej polityki. Unia może uzgadniać stanowiska dyplomatyczne, finansować programy i podejmować decyzje instytucjonalne, lecz zakres ich oddziaływania zależy od procedur prawnych i zgody państw członkowskich. Profesjonalna analiza powinna zatem odróżniać oficjalną wspólną deklarację od dostępności konkretnych narzędzi wykonawczych.

Z perspektywy teorii legitymizacji istotna jest sytuacja, w której państwa europejskie przedstawiają przestrzeganie prawa międzynarodowego jako fundament własnej polityki zagranicznej, stosując jednocześnie odmienne instrumenty wobec różnych konfliktów. Rozbieżności te mogą wynikać z ograniczeń prawnych i struktury interesów, lecz wymagają krytycznej oceny pod kątem wiarygodności deklarowanych zasad. Nie oznacza to automatycznie, że każde zróżnicowanie działań jest niedopuszczalnym podwójnym standardem. Problem pojawia się przede wszystkim wtedy, gdy podobne naruszenia są oceniane według zasadniczo odmiennych kryteriów, bez wystarczającego uzasadnienia prawnego i faktycznego.

# Regionalni pośrednicy jako niezbędny warunek skuteczności mocarstw

Kluczową rolę odgrywają regionalni uczestnicy dysponujący własnymi zasobami gospodarczymi, wojskowymi, dyplomatycznymi i kulturowymi. Arabia Saudyjska, Egipt, Katar, Turcja, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Jordania i Iran realizują odmienne cele, jednak ich decyzje mogą istotnie wpływać na możliwości działania mocarstw zewnętrznych.

Państwa te nie stanowią jednolitego bloku; ich wzajemne relacje opierają się zarówno na współpracy, jak i rywalizacji. Współczesna polityka bliskowschodnia wymaga zatem analizy wielopoziomowej, w której globalny rozkład sił współistnieje z autonomią regionalnych graczy. Istotna pozostaje pozycja Egiptu, którego położenie geograficzne, kontrola nad Kanałem Sueskim i relacje z granicą Strefy Gazy tworzą unikalną sytuację strategiczną. Egipskie władze uczestniczyły w licznych procesach mediacyjnych, a ich decyzje dotyczące bezpieczeństwa granic i przepływów osób niosą bezpośrednie konsekwencje humanitarne.

Katar z kolei rozwijał specyficzne kompetencje dyplomatyczne, utrzymując kontakty z podmiotami pozbawionymi bezpośrednich kanałów komunikacji z rządami Zachodu. Turcja natomiast, dysponując rozbudowanym aparatem wojskowym i korzystną lokalizacją geograficzną, angażuje się w różnorodne wymiary polityki regionalnej – od bezpieczeństwa, przez handel, aż po dyplomację. Nie oznacza to, że państwa te podzielają jedną wizję przyszłego porządku politycznego czy dysponują identycznymi instrumentami wpływu. W tym świetle rezolucja nr 2803 zyskuje dodatkowy wymiar, gdyż jej tekst wskazuje na rolę Stanów Zjednoczonych, Kataru, Egiptu i Turcji w działaniach prowadzących do zawieszenia broni z października 2025 roku.

Świadczy to o tym, że nawet dominujące mocarstwo może być zależne od regionalnych pośredników, których kontakty i możliwości oddziaływania są nie do zastąpienia samą presją militarną. Mediacja staje się w ten sposób cennym zasobem politycznym, wynikającym z wiarygodności kontaktów, znajomości lokalnych instytucji oraz zdolności do przekazywania komunikatów między przeciwnikami. Ważna jest również polityka Arabii Saudyjskiej, której strategiczne interesy obejmują bezpieczeństwo energetyczne, rozwój gospodarczy, relacje z mocarstwami – w tym ze Stanami Zjednoczonymi – oraz pozycję regionalną. Kwestia normalizacji stosunków z Izraelem pozostaje przy tym elementem szerszych sporów o przyszłość regionu i prawa Palestyńczyków.

# Trwałość dyplomacji i odbudowy zależy od legitymizacji politycznej

Z perspektywy teorii negocjacji normalizacja dyplomatyczna może przynosić określone korzyści gospodarcze i bezpieczeństwa, jednak jej trwałość zależy od wewnętrznej legitymizacji politycznej oraz możliwości pogodzenia jej z innymi zobowiązaniami regionalnymi. Nie należy więc traktować tego procesu wyłącznie jako technicznej wymiany ustępstw między rządami, gdyż jego konsekwencje obejmują również społeczną pamięć konfliktu i oczekiwania dotyczące palestyńskiego samostanowienia. W odniesieniu do Iranu istotna jest różnica między państwowym interesem bezpieczeństwa a ideologicznym uzasadnianiem działalności regionalnej. Irańska polityka obejmuje relacje z organizacjami i państwami, których działania wpływają na równowagę sił na Bliskim Wschodzie. Właściwa analiza wymaga rozpoznawania rzeczywistych powiązań politycznych, finansowych i militarnych, bez utożsamiania wszystkich szyickich albo muzułmańskich społeczności z decyzjami władz Teheranu. Podobnie krytyka określonych działań irańskiego państwa nie powinna prowadzić do przypisywania całej ludności irańskiej jednolitej odpowiedzialności politycznej.

W tym kontekście wcześniej rozwijana zasada indywidualizowania sprawstwa zachowuje znaczenie również w geopolityce. Z perspektywy współczesnej ekonomii politycznej istotna jest możliwość prowadzenia przez mocarstwa regionalne polityki określanej jako hedging, polegającej na utrzymywaniu różnych relacji gospodarczych i bezpieczeństwa w celu ograniczania zależności od jednego zewnętrznego partnera. Nie jest to tożsame z całkowitą neutralnością ani z rezygnacją z zawierania sojuszy, ponieważ państwo może posiadać silne zobowiązania wojskowe wobec jednego mocarstwa, rozwijając jednocześnie handel z jego globalnym konkurentem. Taki układ relacji utrudnia interpretowanie Bliskiego Wschodu jako obszaru prostego podziału na dwa przeciwstawne bloki polityczne. W konsekwencji skuteczność globalnej dyplomacji pozostaje związana nie tylko z zasobami hegemona, ale również ze zdolnością uwzględniania interesów uczestników regionalnych.

Nie oznacza to, że każdy ich postulat powinien zostać automatycznie zaakceptowany, ponieważ część żądań może być sprzeczna z prawem międzynarodowym albo prawami ludności cywilnej. Wymaga jednak rozpoznania rzeczywistej struktury bodźców politycznych i gospodarczych, bez której nawet dobrze skonstruowane porozumienie może nie posiadać wystarczających warunków wykonania. Geopolityczna ekonomia odbudowy, rozumiana jako przejście od pomocy humanitarnej do finansowej suwerenności, stanowi tu kluczowy element.

Jednym z najbardziej wymagających zagadnień współczesnej polityki międzynarodowej pozostaje związek między odbudową obszarów zniszczonych wojną a możliwością ustanowienia trwałych instytucji politycznych. W klasycznej ekonomii rozwoju odbudowa może być przedstawiana przede wszystkim jako proces przywracania kapitału materialnego, infrastruktury i aktywności przedsiębiorstw. W rzeczywistości obejmuje również odtwarzanie zdolności administracyjnych, systemów prawnych, relacji społecznych i podstawowych warunków bezpieczeństwa. Rozwój gospodarczy może być ograniczany przez brak stabilnych praw własności, niepewność polityczną i niedostateczną możliwość samodzielnego gospodarowania zasobami. Program odbudowy nie jest zatem całkowicie neutralnym przedsięwzięciem technicznym, ponieważ sposób jego finansowania i kontrolowania może wpływać na przyszły rozkład władzy.

Istotnym dokumentem empirycznym pozostaje końcowa ocena szkód i potrzeb odbudowy Strefy Gazy, Rapid Damage and Needs Assessment, opublikowana 20 kwietnia 2026 roku przez Bank Światowy, Organizację Narodów Zjednoczonych i Unię Europejską. Autorzy oszacowali potrzeby odbudowy i ożywienia gospodarczego na 71,4 miliarda dolarów amerykańskich w perspektywie dziesięciu lat, z czego 26,3 miliarda dolarów przypisano pierwszym osiemnastu miesiącom.

Bezpośrednie szkody materialne określono na około 35,2 miliarda dolarów, natomiast straty gospodarcze i społeczne na 22,7 miliarda. Według raportu uszkodzonych albo zniszczonych zostało ponad 371 tysięcy jednostek mieszkaniowych, a gospodarka Strefy Gazy doświadczyła spadku produktu o około 84 procent w analizowanym okresie.

Dane te odnoszą się do ustalonego zakresu czasowego i metodologii szacowania, dlatego nie powinny być automatycznie przedstawiane jako niezmienna wartość wszystkich przyszłych kosztów konfliktu. Tutaj kluczowe staje się rozróżnienie między szkodą, stratą i potrzebą odbudowy. Szkoda materialna odnosi się do wartości zniszczonego albo uszkodzonego zasobu, strata gospodarcza obejmuje określone konsekwencje ograniczenia aktywności, natomiast potrzeba odbudowy może obejmować także środki niezbędne do przywrócenia usług, zwiększenia odporności infrastruktury i stworzenia warunków przyszłego rozwoju. Nie można więc mechanicznie sumować wszystkich tych kategorii ani traktować nakładów odbudowy jako dokładnego odpowiednika wartości wcześniejszych zniszczeń. Właściwa analiza wymaga rozpoznania stosowanej metodologii, okresu pomiaru i sposobu ujmowania kosztów społecznych, których część nie może zostać w pełni wyrażona w pieniądzu.

# Ryzyko zależności finansowej a rzeczywista podmiotowość polityczna

Z perspektywy teorii zależności, rozwijanej przez Raúla Prebischa, Andre Gundera Franka i późniejszych badaczy gospodarki światowej, kluczowym ryzykiem pozostaje powstawanie długotrwałej zależności finansowej od zewnętrznych sponsorów. Administracja, której podstawowe usługi publiczne są finansowane przez zagranicznych darczyńców, może borykać się z ograniczoną samodzielnością budżetową i trudnościami w prowadzeniu polityki odpowiadającej preferencjom mieszkańców. Nie oznacza to, że międzynarodowa pomoc jest z definicji formą dominacji czy że każda zewnętrzna inwestycja osłabia suwerenność. Skutki zależą bowiem od zasad zarządzania środkami, przejrzystości procedur, rzeczywistego udziału lokalnych instytucji oraz możliwości rozwijania własnych źródeł dochodów publicznych. W przypadku Strefy Gazy kluczowe staje się pytanie o to, kto posiada kompetencję do ustalania kolejności inwestycji, wyboru wykonawców, zasad udostępniania gruntów i sposobu organizacji usług publicznych. Zewnętrzny sponsor może mieć uzasadniony interes w kontrolowaniu wydatków, przeciwdziałaniu korupcji i ograniczaniu ryzyka finansowania działań nielegalnych.

Jednocześnie nadmierna koncentracja kompetencji w rękach podmiotów zewnętrznych może prowadzić do ograniczania rzeczywistej palestyńskiej podmiotowości politycznej. Analiza konstrukcji Rady Pokoju i funduszy odbudowy powinna zatem obejmować nie tylko dostępność kapitału, ale również zakres reprezentacji mieszkańców, możliwości kontroli decyzji oraz warunki późniejszego przekazywania uprawnień instytucjom lokalnym. Istotnym punktem odniesienia jest uruchomiony w listopadzie 2025 roku mechanizm finansowy Banku Światowego — Gaza Reconstruction and Development Fund, którego zadaniem jest wspieranie odbudowy i rozwoju Strefy Gazy. W opisie przedstawionym przez Bank Światowy podkreślono znaczenie przywracania podstawowych usług, rehabilitacji infrastruktury krytycznej, ochrony socjalnej, wspierania źródeł utrzymania, odbudowy małych i średnich przedsiębiorstw oraz reaktywacji handlu.

Konstrukcja ta stanowi przykład próby instytucjonalnego powiązania finansowania z długookresowymi potrzebami gospodarczymi, jednak nie rozstrzyga automatycznie problemów politycznej legitymizacji i bezpieczeństwa. Z punktu widzenia doradztwa strategicznego istotna jest możliwość oceny odbudowy według różnych mierników, których rezultaty mogą być ze sobą sprzeczne. Liczba odtworzonych budynków nie jest wystarczającym wskaźnikiem poprawy jakości życia, jeśli mieszkańcy nadal pozostają pozbawieni wody, energii i możliwości utrzymania rodzin.

Podobnie wzrost nominalnej wartości inwestycji może współistnieć z niskim zatrudnieniem miejscowej ludności lub nadmierną zależnością od zagranicznych wykonawców. Profesjonalna

ocena wymaga zatem jednoczesnego uwzględnienia dostępności usług, bezpieczeństwa, trwałości infrastruktury, poziomu zatrudnienia, stanu finansów publicznych i rzeczywistego zakresu lokalnego uczestnictwa w decyzjach. Wszystko to wpisuje się w ramy, jakimi jest Strategia wiarygodnych zobowiązań.

## Wiarygodność zobowiązań jako klucz do trwałego pokoju

Dla analizy przyszłości konfliktu kluczowa jest teoria negocjacji międzynarodowych, rozwijana m.in. przez Thomasa Schellinga i Jamesa Fearona. Schelling w pracach "The Strategy of Conflict" (1960) oraz "Arms and Influence" (1966) badał relacje między groźbą, odstraszaniem a zobowiązaniem w warunkach konfliktu interesów. Autor kładł nacisk na wiarygodność komunikatu strategicznego, której nie można sprowadzić wyłącznie do materialnej zdolności zadania przeciwnikowi szkody. Groźba lub obietnica zyskują znaczenie polityczne tylko wtedy, gdy druga strona uzna ich wykonanie za prawdopodobne w określonych warunkach. James Fearon natomiast w artykule "Rationalist Explanations for War" (1995) wskazał trzy mechanizmy wyjaśniające, dlaczego państwa decydują się na wojnę, nawet gdy koszty sprawiają, że rozwiązanie negocjacyjne byłoby korzystniejsze.

Chodzi o problem informacji prywatnej i bodźce do składania fałszywych deklaracji, trudności z wiarygodnym zobowiązaniem się do przyszłych działań oraz niepodzielność przedmiotów sporu. Istotne jest to, że nawet strony gotowe do rozmów mogą nie zawrzeć trwałego porozumienia, jeśli obawiają się, iż jego realizacja zmieni stosunek sił i pozwoli przeciwnikowi na jednostronne złamanie ustaleń. W przypadku Strefy Gazy szczególnie problematyczna jest kolejność działań: rozbrojenie ugrupowań niepaństwowych, ograniczenie obecności militarnej, budowa palestyńskich instytucji bezpieczeństwa i przekazanie kompetencji administracyjnych.

Każda ze stron może obawiać się, że wywiązanie się z zobowiązań przed uzyskaniem gwarancji doprowadzi do nieodwracalnego osłabienia jej pozycji. Z perspektywy teorii gier jest to problem koordynacji w warunkach braku zaufania, co wymaga mechanizmów kontroli, niezależnej weryfikacji i stopniowej realizacji ustaleń. wszystkie roszczenia stron mają taką samą podstawę prawną lub że można uzależniać przestrzeganie norm humanitarnych od politycznych ustępstw.

Instrumenty odstraszania i kontroli mogą mieć różne skutki w zależności od struktury konfliktu. Silna obecność międzynarodowa ułatwia monitorowanie zawieszenia broni i ochronę cywilów, lecz może rodzić napięcia wokół suwerenności i odpowiedzialności za bezpieczeństwo. Z kolei

stopniowe przekazywanie kompetencji lokalnym instytucjom zwiększa ich legitymację społeczną, ale wymaga sprawności organizacyjnej i kontroli nad przymusem. Analiza tych rozwiązań musi zatem uwzględniać praktyczne konsekwencje, zamiast ograniczać się do abstrakcyjnego sporu między stabilizacją międzynarodową a samodzielnością polityczną. Doświadczenia z października 2026 roku potwierdzają trudność tego procesu.

Mimo formalnego porozumienia wciąż dochodzi do incydentów zbrojnych, a kluczowe postanowienia o rozbrojeniu i administracji pozostają niewykonane. Według depeszy Associated Press z 10 października 2026 roku proces wdrażania utknął w martwym punkcie, a międzynarodowe siły stabilizacyjne nie zostały rozmieszczone. Choć informacja ta dotyczy konkretnego momentu i nie dowodzi trwałej niemożliwości realizacji układu, obnaża rozbieżność między formalnym przyjęciem projektu instytucjonalnego a rzeczywistą zdolnością do jego uruchomienia. Z perspektywy nauk politycznych kluczowe staje się więc rozróżnienie trzech poziomów: prawnej dopuszczalności mechanizmu, politycznej gotowości stron do jego akceptacji oraz technicznej zdolności do wykonania zadań. Porozumienie może być prawnie poprawne, lecz nie mieć poparcia politycznego; może być deklaratywnie akceptowane, ale brakować mu środków finansowych i organizacyjnych. Profesjonalne doradztwo strategiczne wymaga zatem łączenia analizy prawa międzynarodowego, teorii negocjacji, ekonomii instytucjonalnej i administracji publicznej.

# Kulturowa legitymizacja potęgi i rola narracji w geopolityce

Kulturowa legitymizacja potęgi. Nye, Said i światowa rywalizacja o znaczenie historii

Wprowadzone w poprzedniej części rozprawy instrumentarium kulturoznawcze znajduje bezpośrednie zastosowanie we współczesnej geopolityce. Joseph Nye, rozwijając od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku koncepcję soft power, wskazywał na możliwość wpływania na zachowania innych podmiotów poprzez atrakcyjność kultury, wartości i polityki, a nie jedynie za pomocą przymusu militarnego czy korzyści finansowych. W późniejszych opracowaniach autor ten wprowadził pojęcie smart power, rozumiane jako umiejętne łączenie odmiennych zasobów oddziaływania. Siła kulturowa nie jest całkowicie niezależna od materialnej pozycji państwa i nie zastąpi wszystkich instrumentów bezpieczeństwa; jej istotą jest jednak kształtowanie społecznej akceptacji dla przywództwa oraz postrzeganej prawomocności konkretnej polityki. W kontekście izraelsko-palestyńskim konflikt posiada globalny wymiar symboliczny, wykraczający poza bezpośrednie interesy jego uczestników. Pamięć Zagłady, historyczne znaczenie Jerozolimy,

doświadczenie Nakby, spory o kolonializm i antysemityzm oraz współczesne przekazy medialne współtworzą międzynarodową debatę o prawach człowieka i granicach suwerenności.

Stanowiska państw wobec tego konfliktu rzutują zatem na ich wiarygodność w środowiskach akademickich, religijnych i społecznych poza Bliskim Wschodem. Globalna opinia publiczna nie jest jednak jednolita w swojej interpretacji wydarzeń. Przeciwnie – zróżnicowanie pamięci historycznej i orientacji politycznych rodzi konkurencyjne narracje, których znaczenie zależy od kontekstu krajowego i kulturowego. Z perspektywy teorii Saida mocarstwa mogą przedstawiać własną działalność jako realizację powszechnych wartości, a jednocześnie utrwalać hierarchie między społecznościami, uznając ich podmiotowość za mniej doniosłą. Nie oznacza to, że każde odwołanie do demokracji, bezpieczeństwa czy praw człowieka jest wyłącznie instrumentem propagandy. Problem ten wymaga rozpoznania relacji między deklaracją a praktyką, możliwości publicznego kwestionowania działań oraz rzeczywistych skutków polityki dla ludzi. W tym punkcie krytyka kulturowej reprezentacji może zostać zestawiona z prawną oceną działań państwa i ekonomiczną analizą ich konsekwencji. Należy przy tym pamiętać, że narracje historyczne nie są jedynie narzędziem mocarstw zewnętrznych.

Izraelczycy i Palestyńczycy dysponują własnymi instytucjami pamięci, literaturą, sztuką i środowiskami intelektualnymi, które aktywnie uczestniczą w globalnej debacie. Konieczne jest zatem odróżnienie samodzielnej kulturowej podmiotowości tych wspólnot od prób instrumentalnego wykorzystywania ich doświadczeń przez zewnętrznych graczy.

## Prawdziwy pragmatyzm wymaga respektowania prawa

Profesjonalna analiza nie powinna przedstawiać palestyńskiego cierpienia wyłącznie jako zasobu argumentacyjnego przeciwników Stanów Zjednoczonych, ani żydowskiej pamięci Zagłady jedynie jako narzędzia amerykańskiej polityki regionalnej. Oba te doświadczenia posiadają autonomiczną doniosłość historyczną i moralną, niezależnie od tego, jak są później wykorzystywane w debacie geopolitycznej.

W tym kontekście kluczowy staje się problem relacji między kulturą a zaufaniem do porządku międzynarodowego. Jeśli państwo deklaruje ochronę powszechnych praw człowieka, lecz jego działania są interpretowane przez część społeczności jako selektywne, może to prowadzić do osłabienia jego autorytetu normatywnego. Nie oznacza to jednak, że każda taka interpretacja jest w pełni uzasadniona, gdyż mogą na nią wpływać propaganda oraz konkurencyjne interesy polityczne. Stąd znaczenie niezależnej dokumentacji faktów i przejrzystości w stosowaniu norm prawnych – wizerunek państwa nie może zastępować oceny rzeczywistego charakteru jego działań.

Wyznacza to Granice geopolitycznego pragmatyzmu, gdzie doradztwo strategiczne powinno być analizą skutków, a nie zwolnieniem z odpowiedzialności. W praktyce doradzania mocarstwom szczególnie niebezpieczne jest utożsamianie realizmu z przekonaniem, że skuteczność polityczna zwalnia państwo z obowiązku respektowania prawa i moralności. Właściwie rozumiany pragmatyzm nie polega na bezwarunkowym usprawiedliwianiu działań dających chwilową przewagę, lecz na rzetelnym rozpoznawaniu kosztów, ryzyk i długofalowych konsekwencji decyzji.

Analiza strategiczna powinna zatem traktować naruszenia prawa międzynarodowego nie tylko jako problem normatywny, ale jako czynnik wpływający na stabilność sojuszy, społeczną legitymizację i możliwość dalszej współpracy. Nie oznacza to automatycznej zbieżności moralnej słuszności z materialnym interesem państwa; konflikty wartości i interesów mogą pozostać nierozwiązywalne przy zastosowaniu tylko jednego kryterium. Warto tu zestawić realizm polityczny z republikańską teorią niedominacji Philipa Pettita. W pracy "Republicanism: A Theory of Freedom and Government" z 1997 roku Pettit definiuje wolność jako brak podlegania arbitralnej władzy innego podmiotu. Według niego człowiek może pozostawać zależny nawet bez bezpośredniego przymusu, jeśli istnieje instytucja posiadająca niekontrolowaną zdolność ingerowania w jego życie. Przeniesienie tej konstrukcji na poziom międzynarodowy wymaga ostrożności, lecz pozwala dostrzec problem sytuacji, w której dana społeczność posiada formalne uprawnienia, a jednocześnie nie ma wpływu na decyzje determinujące jej bezpieczeństwo, własność i warunki życia. Tu właśnie ujawnia się zasadniczy problem globalnej hegemonii: mocarstwo może przedstawiać swoją obecność jako instrument stabilizacji, jednak jej prawomocność nie wynika automatycznie z posiadania potęgi wojskowej i finansowej.

## Kryteria legitymizacji ładu: od równowagi sił do ochrony praw człowieka

Konieczne jest precyzyjne określenie zakresu kompetencji, czasu trwania interwencji, możliwości odwołania od decyzji oraz realnego udziału mieszkańców w kształtowaniu przyszłego porządku. Nie oznacza to, że wszelkie formy międzynarodowego nadzoru są niedopuszczalne – niektóre mechanizmy mogą bowiem skutecznie chronić ludność cywilną i zapewniać realizację zobowiązań pokojowych. Ich ocena musi jednak uwzględniać zarówno kwestie bezpieczeństwa, jak i prawo do samostanowienia.

Z perspektywy współczesnych stosunków międzynarodowych kluczowe jest rozróżnienie trzech sposobów organizacji przyszłego ładu. Pierwszy opiera się na prymacie odstraszania i regionalnej równowagi sił; drugi na rozwoju instytucji wielostronnych oraz gwarancjach prawnych; trzeci zaś

kładzie szczególny nacisk na transformację lokalnych stosunków politycznych i społecznych. Rozwiązania te nie muszą się wzajemnie wykluczać, gdyż rzeczywiste porozumienia często łączą elementy każdego z tych podejść.

Skuteczność tych modeli zależy od różnych przesłanek: zdolności do egzekwowania zobowiązań, legitymizacji społecznej oraz dostępności zasobów. Profesjonalne doradztwo strategiczne powinno zatem wyraźnie oddzielać analizę scenariuszy od prognozowania nieuchronnego rezultatu. Scenariusz utrzymywania formalnego zawieszenia broni przy niepełnym wykonaniu zasadniczych postanowień wskazuje na ryzyko przedłużania się niepewności instytucjonalnej i gospodarczej. Wariant stopniowego wdrażania uzgodnień zakłada konieczność ustalenia sekwencji decyzji w obszarze bezpieczeństwa, administracji i odbudowy. Z kolei scenariusz ponownej eskalacji wymaga analizy skutków dla ludności cywilnej, finansowania pomocy oraz regionalnych zobowiązań bezpieczeństwa.

Żaden z tych wariantów nie jest samodzielną prognozą ani automatycznego uzasadnienia określonej decyzji politycznej. Ich wartość tkwi w możliwości testowania założeń i identyfikacji konsekwencji różnych działań. Równie istotna jest kwestia pomiaru rezultatów procesu pokojowego. Wskaźniki dotyczące ograniczenia przemocy powinny być uzupełnione o dane na temat rzeczywistej ochrony ludności cywilnej, realizacji zobowiązań, dostępu do usług publicznych, funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, sprawności administracji oraz możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Samo zmniejszenie liczby incydentów militarnych nie może być bowiem uznane za wystarczający dowód trwałego i sprawiedliwego pokoju, jeśli podstawowe warunki życia pozostają niestabilne, a roszczenia dotyczące samostanowienia i własności są ignorowane. Profesjonalna analiza powinna zatem korzystać z instrumentarium statystycznego i instytucjonalnego, zachowując jednocześnie świadomość ograniczeń poszczególnych wskaźników.

# Etyczna weryfikacja legitymizacji władzy ponad narodowymi narracjami

Moser wobec geopolityki hegemonii. Żydowska samokrytyka jako problem ładu światowego

Powrót do Benjamina Mosera w świetle współczesnych teorii hegemonii pozwala znacząco poszerzyć pole interpretacji jego przedsięwzięcia. Książka Anti-Zionism: A Jewish History skupia się przede wszystkim na historycznych i moralnych sporach dotyczących żydowskiej tożsamości, jednak zawarte w niej tezy można zestawić z problemem sposobu, w jaki mocarstwa uzasadniają wspieranie określonych projektów politycznych. Moser nie przedstawia kompletnej teorii

współczesnej rywalizacji amerykańsko-chińskiej ani rozwiniętego modelu globalnej gospodarki politycznej; zastosowanie jego pracy w tym kierunku stanowi interpretacyjne rozszerzenie, wymagające odwołania do niezależnych teorii i dokumentów opisujących aktualną sytuację międzynarodową.

Żydowski antysyjonizm można analizować nie tylko jako kwestię stosunku jednostki do własnej wspólnoty, ale także jako element szerszych sporów o prawomocność politycznego nacjonalizmu. Gdy określona tradycja religijna lub kulturowa staje się bezwarunkowym uzasadnieniem państwowej suwerenności, konieczne jest rozpoznanie konsekwencji tego stanu dla osób nieuczestniczących w danej tożsamości. To sprawia, że historyczne stanowiska Tamaresa, Bubera, Magnesa i Arendt mogą być zestawiane z problemami współczesnej filozofii prawa międzynarodowego, mimo że ich autorzy nie formułowali identycznych projektów politycznych i nie odnosili się do wszystkich dzisiejszych zagadnień w ich obecnej postaci.

Z perspektywy teorii hegemonii istotne jest to, że państwo o ograniczonej wielkości terytorialnej może zyskać ponadregionalne znaczenie dzięki związkom z dominującym mocarstwem, potencjałowi technologicznemu oraz szczególnej pozycji symbolicznej. jego polityka jest całkowicie determinowana przez zewnętrznego patrona lub że każda decyzja wynika z jednej relacji zależności. Rzetelna analiza wymaga uznania autonomii lokalnych władz, ich wewnętrznej dynamiki oraz rzeczywistych możliwości oddziaływania partnerów międzynarodowych. Podobnie wspieranie palestyńskiego samostanowienia przez dane mocarstwo nie dowodzi automatycznie, że jego działania są wolne od własnych interesów strategicznych.

Kluczowe okazuje się tutaj odróżnienie uniwersalizmu jako zasady normatywnej od uniwersalizmu wykorzystywanego jako język politycznej legitymizacji. Państwo może odwoływać się do praw człowieka, bezpieczeństwa i samostanowienia, lecz deklaracje te należy oceniać przez pryzmat rzeczywistej zgodności działań z przyjętymi normami. Choć nie każda niespójność automatycznie unieważnia wszystkie stanowiska danego państwa, niezbędna jest niezależna kontrola, której znaczenie nie powinno zależeć od przynależności mocarstwa do konkretnego obozu geopolitycznego. Doniosły pozostaje również problem politycznego wykorzystywania historycznego cierpienia. Zagłada stanowi udokumentowane ludobójstwo, którego moralnej i historycznej wagi nie można sprowadzać do współczesnej polityki państwowej. Palestyńska Nakba jest z kolei rzeczywistym doświadczeniem masowego uchodźstwa i utraty domów, czego znaczenia nie można unieważnić późniejszą ewolucją stosunków międzynarodowych. Nie chodzi o to, by przypisywać obu historiom identyczny charakter czy ustanawiać między nimi prostą równoważność, lecz by żadna z nich nie była przedstawiana jako bezwarunkowy tytuł do pomniejszania praw innych ludzi.

W tym punkcie analiza politologiczna spotyka się z etyką Lévinasa, teorią odpowiedzialności Arendt i kulturoznawczą refleksją Saida. Lévinas wskazuje na moralne znaczenie konkretnego Innego, Arendt przypomina o konieczności zachowania niezależności osądu wobec instytucji, a Said pozwala badać relację między polityczną władzą a kulturową reprezentacją. Choć ich stanowiska nie są w pełni zbieżne, wspólnie tworzą wielowymiarowy aparat krytyczny. Pozwala on rozpoznawać sytuacje, w których formalnie deklarowana ochrona wspólnoty prowadzi do ograniczania widzialności i praw ludzi znajdujących się poza jej dominującą narracją.

# Legitymizacja władzy poprzez pryzmat norm i odpowiedzialności

Hegemonia jako odpowiedzialność za warunki pokoju. Synteza geopolityczna, instytucjonalna i aksjologiczna

Zestawienie realizmu politycznego, liberalnego instytucjonalizmu, konstruktywizmu i krytycznej teorii hegemonii pozwala sformułować szeroki model wyjaśniania współczesnej polityki bliskowschodniej. Realizm wskazuje na znaczenie potęgi, bezpieczeństwa i wiarygodności zobowiązań; liberalny instytucjonalizm umożliwia badanie mechanizmów współpracy; konstruktywizm wyjaśnia rolę tożsamości i norm, natomiast krytyczna teoria hegemonii pozwala rozpoznawać historyczne relacje między materialną przewagą a władzą nad sposobami definiowania rzeczywistości.

Żadna z tych perspektyw nie stanowi samodzielnego i wystarczającego wyjaśnienia wszystkich wydarzeń, gdyż każda akcentuje odmienne mechanizmy. Profesjonalna analiza strategiczna powinna zatem wykorzystywać ich komplementarność, bez zacierania rzeczywistych różnic między podstawowymi założeniami poszczególnych teorii. Należy zauważyć, że mocarstwo może posiadać zdolność do organizowania określonego porozumienia politycznego, nie dysponując automatycznie instrumentami zapewniającymi jego trwałość. Stany Zjednoczone mogą wykorzystywać sojusze, dyplomację i finansowanie; Chiny rozwijać relacje gospodarcze oraz stanowiska wielostronne; Rosja korzystać z możliwości uczestniczenia w rozstrzygnięciach Rady Bezpieczeństwa, a Unia Europejska wspierać reformy administracyjne i odbudowę.

Rzeczywiste znaczenie tych instrumentów zależy jednak od możliwości ich wykonania oraz relacji z interesami uczestników regionalnych. Żaden zewnętrzny ośrodek władzy nie może zatem zostać uznany za podmiot posiadający pełną, nieograniczoną zdolność zarządzania całym procesem pokojowym. Z perspektywy praw człowieka kluczowe jest to, że strategiczne interesy mocarstw nie

znoszą obowiązujących norm ochrony ludności cywilnej, prawa do samostanowienia i ograniczeń wykonywania władzy okupacyjnej. Nie oznacza to, że wszystkie państwa interpretują zobowiązania w identyczny sposób ani że prawo międzynarodowe zawsze dysponuje skutecznymi instrumentami przymusu. Jego znaczenie normatywne pozostaje jednak odrębne od chwilowej przewagi politycznej, a brak skutecznego egzekwowania określonej normy nie prowadzi automatycznie do zaniku jej obowiązywania.

Ważny jest również problem relacji między bezpieczeństwem a legitymizacją. Państwo lub administracja może posiadać zdolność do skutecznego kontrolowania danego terytorium, lecz sama kontrola nie dowodzi ochrony praw jego mieszkańców. Podobnie międzynarodowe uznanie projektu politycznego nie zapewnia automatycznie jego społecznej akceptacji ani trwałej zdolności do wykonywania władzy. Przyszłe rozwiązania powinny więc być oceniane według rzeczywistego funkcjonowania instytucji, a nie wyłącznie na podstawie nazw nadanych im przez autorów. W kontekście kulturoznawczym warto podkreślić, że globalny ład polityczny nie składa się jedynie z traktatów i baz wojskowych; funkcjonuje on również za pomocą języka, instytucji pamięci, społecznych wyobrażeń o prawomocności i historycznych doświadczeń wspólnot.

Mocarstwo może uzyskiwać znaczące korzyści dzięki zdolności do organizowania międzynarodowych reguł, lecz ich trwałość zależy także od przekonania uczestników systemu, że nie stanowią one wyłącznie instrumentu arbitralnej dominacji. Konsekwentne stosowanie powszechnych norm ma zatem znaczenie zarówno moralne, jak i strategiczne, choć obie te kategorie nie powinny być ze sobą utożsamiane.

## Godność człowieka jako ostateczna granica potęgi

Z perspektywy żydowskiego antysyjonizmu szczególnie doniosłe jest to, że historyczna refleksja nad granicami wspólnotowej wyjątkowości zyskuje nowy wymiar w świecie rywalizujących mocarstw. Religijna albo narodowa szczególność może funkcjonować jako element kulturowej tożsamości, lecz nie stanowi automatycznie podstawy do ustanowienia odmiennych norm ochrony człowieka.

Analogicznie hegemonia światowa może być rzeczywistą relacją polityczną, jednak sama przewaga militarna i gospodarcza nie nadaje mocarstwu nieograniczonej prawomocności w podejmowaniu decyzji. W obu przypadkach zasadniczym problemem pozostaje relacja między zdolnością działania a normatywnymi granicami jej wykonywania. Wyzwaniem dla współczesnej politologii jest zatem oddzielenie skuteczności politycznej od jej moralnej i prawnej oceny, a następnie rozpoznanie warunków, w których oba te wymiary mogą wspólnie tworzyć trwały ład. Nie chodzi tu o zastępowanie analizy strategicznej moralnym deklaratywizmem ani o redukowanie prawa

międzynarodowego do instrumentu służącego wyłącznie silniejszym państwom. Celem jest badanie rzeczywistych możliwości ograniczania przemocy i zapewniania takiego porządku instytucjonalnego, w którym ludzie posiadają odpowiednią ochronę niezależnie od narodowej czy religijnej przynależności. W tym ujęciu historia żydowskiego antysyjonizmu, przedstawiana przez Mosera, stanowi część znacznie szerszego problemu cywilizacyjnego.

Ukazuje ona możliwość wewnętrznej krytyki wspólnoty, której członkowie nie muszą rezygnować z własnej tradycji, aby poddawać ocenie działania instytucji mieniących się jej politycznymi reprezentantami. Podobna zdolność powinna charakteryzować również społeczeństwa mocarstwowe, których przywódcy mogą utożsamiać historyczną pozycję własnego państwa z prawem do definiowania przyszłości innych społeczności. Pluralizm intelektualny i niezależność krytycznego osądu są zatem kluczowymi warunkami ograniczania nadużyć zarówno na poziomie wspólnot narodowych, jak i globalnego porządku politycznego. Ostatecznie potęga umożliwia państwu wpływanie na bieg wydarzeń, ale nie ustanawia sama przez się moralnego prawa do rozstrzygania o człowieczeństwie, wolności i historycznej pamięci innych ludzi. Szczególne powołanie religijne, doświadczenie prześladowań, strategiczne znaczenie sojuszu czy zdolność finansowania odbudowy mogą być istotnymi elementami rzeczywistości politycznej, lecz żaden z nich nie znosi obowiązku respektowania podstawowych praw człowieka. Współczesna geopolityka powinna zatem pozostawać przedmiotem jednoczesnej analizy naukowej i kontroli normatywnej, gdyż jej decyzje wywołują konsekwencje przekraczające granice państw oraz życie kolejnych pokoleń.

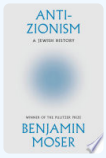
Hegemonii nie można oceniać wyłącznie przez pryzmat potencjału wojskowego, rozmiarów gospodarki albo zdolności do organizowania sojuszy. Jej rzeczywiste znaczenie obejmuje również wpływ na trwałość instytucji, bezpieczeństwo społeczeństw i możliwość wykonywania praw przez ludzi znajdujących się poza wspólnotą polityczną samego mocarstwa. Historyczna wyjątkowość narodu i międzynarodowa dominacja państwa pozostają odmiennymi zjawiskami, lecz podlegają podobnemu pytaniu filozoficznemu: czy posiadana przewaga służy tworzeniu warunków godnego życia innych ludzi, czy staje się instrumentem uzasadniania ich trwałej zależności. W perspektywie całej rozprawy szczególnego znaczenia nabiera zatem połączenie antropologii kultury, filozofii religii, historii politycznej, prawa międzynarodowego i nauki o stosunkach międzynarodowych. Żadna z tych dziedzin nie posiada monopolu na wyjaśnianie konfliktu, ale każda ujawnia jego odmienny wymiar. Kulturoznawstwo pozwala rozpoznawać znaczenie pamięci i tożsamości, filozofia moralna ustanawia język odpowiedzialności, jurysprudencja określa granice przymusu, ekonomia bada materialne warunki życia, a politologia analizuje rzeczywistą strukturę siły. Ich odpowiedzialne połączenie umożliwia wyjście poza uproszczone przeciwstawienie idealizmu i

realizmu, pozwalając badać zarówno faktyczne ograniczenia polityki, jak i normatywne warunki jej prawomocności.

Współczesne mocarstwa i historyczne wspólnoty narodowe uczestniczą w tym samym problemie odpowiedzialności. Człowiek może zachowywać szczególną więź z własną historią, religią i ojczyzną, ale nie uzyskuje przez to prawa do arbitralnego podporządkowywania drugiego człowieka. Państwo może rozwijać potencjał wojskowy i gospodarczy, lecz jego polityczna przewaga nie znosi obowiązku respektowania prawa. Mocarstwo może organizować regionalny pokój, ale trwałość tego przedsięwzięcia zależy także od praw i podmiotowości społeczeństw, których przyszłość zostaje objęta uzgodnieniami. Historia narodów i mocarstw jest więc historią nie tylko rywalizacji o terytorium, zasoby i bezpieczeństwo, lecz również stopniowego rozpoznawania ograniczeń, których człowiek powinien przestrzegać wobec innych ludzi. Najważniejszą miarą rozwoju cywilizacyjnego nie jest samo zwiększanie możliwości oddziaływania, ale zdolność do tworzenia instytucji, w których potęga zostaje powiązana z odpowiedzialnością, a wspólnotowa pamięć z poszanowaniem odmiennych doświadczeń. Cywilizacja dojrzewa wtedy, gdy najsilniejsi przestają narzucać swoją opowieść o świecie i gdy nawet ich potęga napotyka trwałą granicę w postaci godności i praw drugiego człowieka.

> Czy miarą rozwoju cywilizacyjnego jest zdolność mocarstw do rozszerzania swojego wpływu, czy może paradoksalnie umiejętność dobrowolnego wyznaczenia granicy tej potędze w imię godności drugiego człowieka? Prawdziwa dojrzałość polityczna nadchodzi w momencie, gdy najsilniejsi przestają narzucać światu własną narrację. Pozostaje pytanie: czy współczesna architektura bezpieczeństwa jest w stanie ewoluować z systemu zarządzania siłą w system ochrony podmiotowości?

## Inspiracje

[1] 


**"Anti-Zionism A Jewish History"** Benjamin Moser

*Doubleday | ISBN: 9780385551250*

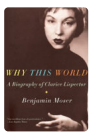
**Benjamin Moser** (ur. 14 września 1976) jest amerykańskim biografem, krytykiem i tłumaczem. Urodzony w Houston w Teksasie, studiował historię na Uniwersytecie Browna, a następnie uzyskał tytuł magistra i doktora na Uniwersytecie w Utrechcie w Holandii. Moser jest powszechnie znany ze swojej pracy biograficznej i translatorskiej, skupiającej się na brazylijskiej powieściopisarce Clarice Lispector, w tym z przełomowej biografii „Why This World" (2009), za którą otrzymał brazylijską Nagrodę Państwową w dziedzinie dyplomacji kulturalnej. W 2020 roku zdobył Nagrodę Pulitzera w kategorii biografii za książkę „Sontag: Her Life and Work", wyczerpujące studium amerykańskiej pisarki i intelektualistki Susan Sontag. Zgłębiał również historię sztuki złotego wieku Holandii w książce „The Upside-Down World" (2023) i był współautorem tekstów dla takich czasopism jak „Harper's Magazine" i „The Nation".

***Benjamin Moser*** *(born September 14, 1976) is an American biographer, critic, and translator. Born in Houston, Texas, he studied history at Brown University before earning an M.A. and Ph.D. from Utrecht University in the Netherlands. Moser is widely recognized for his biographical and translation work focused on Brazilian novelist Clarice Lispector, including his groundbreaking biography Why This World (2009), for which he received Brazil's State Prize for Cultural Diplomacy. In 2020, he won the Pulitzer Prize for Biography for Sontag: Her Life and Work, an exhaustive study of the American writer and intellectual Susan Sontag. He has also explored Dutch Golden Age art history in The Upside-Down World (2023) and served as a contributing writer for publications including Harper's Magazine and The Nation.*

## Literatura uzupełniająca

### Książki

#### Książki autora i dzieła przywołane w tekście:




[1] **"Why this World"**

Benjamin Moser

2009 | Oxford University Press, USA | ISBN: 9780199895823



[2] **"The Upside-Down World"**

Benjamin Moser

2023 | Liveright Publishing | ISBN: 9781324092261




[3] **"Sontag"**

Benjamin Moser

2019 | HarperCollins | ISBN: 9780062896414




[4] **"Sontag: Vida e obra"**

Benjamin Moser

2022 | OBJECTIVA | ISBN: 9789897846281




[5] **"Por qué este mundo. Una biografía de Clarice Lispector"**

Benjamin Moser

2017 | Siruela | ISBN: 9788417151560




[6] **"El mundo del revés"**

Benjamin Moser

2025 | Anagrama | ISBN: 9788433948441


## Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:


[7] **"The Concept of Normative Power in World Politics"**

Ian Manners, Danish Institute for International Studies

2009

[8] **"Concept of Normative Power in World Politics"**

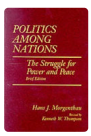
Ian Manners

2022



[9] **"In Defense of the National Interest"**

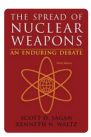
Hans J. Morgenthau




[10] **"Politics Among Nations"**

Hans J. Morgenthau

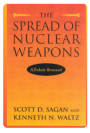
McGraw-Hill Humanities, Social Sciences & World Languages




[11] **"The Spread of Nuclear Weapons: a debate"**

Kenneth N. Waltz

W. W. Norton | ISBN: 9780393920109



**[12] "The spread of nuclear weapons: A debate renewed"**

Kenneth N. Waltz

W W Norton & Company Incorporated | ISBN: 9780393977479



**[13] "Theory of International Politics"**

Kenneth N. Waltz

McGraw-Hill Humanities, Social Sciences & World Languages



**[14] "The Israel Lobby and U.S. Foreign Policy"**

John J. Mearsheimer

Farrar, Straus and Giroux | ISBN: 9781429932820



**[15] "The Hell of Good Intentions"**

Stephen M. Walt

Macmillan + ORM | ISBN: 9780374712464

**[16] "The Security Dilemma in Alliance Politics"**

Glenn Herald Snyder

1999

**[17] "Alliance Politics and the Security Dilemma"**

Glenn Herald Snyder

1982



**[18] "After Hegemony"**

Robert Keohane

Princeton University Press | ISBN: 9781400820269



**[19] "Soft Power: The Means To Success In World Politics"**

Joseph Nye

Public Affairs

**[20] "The Paradox of American Power"**

Joseph Nye

Oxford University Press, USA | ISBN: 9780195150889



**[21] "Cultural Norms and National Security: Police and Military in Postwar Japan"**

Peter Katzenstein

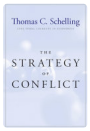
Cornell University Press | ISBN: 9781501731464



**[22] "Rethinking Japanese Security: Internal and External Dimensions"**

Peter Katzenstein

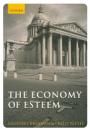
Routledge | ISBN: 9781135976934



**[23] "The strategy of conflict"**

Thomas Schelling

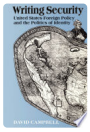
1980



**[24] "The Economy of Esteem"**

Philip Pettit

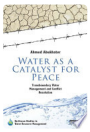
OUP Oxford | ISBN: 9780199289813



**[25] "Writing Security"**

David Campbell

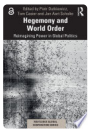
1992 | U of Minnesota Press | ISBN: 9780816622214



**[26] "Water as a Catalyst for Peace"**

Ahmed Abukhater

2013 | Routledge | ISBN: 9781136171758



**[27] "Hegemony and World Order"**

Piotr Dutkiewicz, Tom Casier, Jan Aart Scholte

2020 | Routledge | ISBN: 9781000191455

## Artykuły naukowe

### Prace autorów przywoływanych w tekście:

**[1] "Politics among nations;: The struggle for power and peace"**

Hans J. Morgenthau

1972

Źródło

[2] **"Truth and power"**

Hans J. Morgenthau

1970 | Pall Mall Press eBooks

Źródło

[3] **"A Political Theory of Foreign Aid"**

Hans J. Morgenthau

1962 | American Political Science Review | DOI: 10.2307/1952366

Źródło

[4] **"In Defense of the National Interest"**

Hans J. Morgenthau, E. Nasasue

1951

Źródło

[5] **"Structural Realism after the Cold War"**

Kenneth N. Waltz

2000 | International Security | DOI: 10.1162/016228800560372

Źródło

[6] **"Nuclear Myths and Political Realities"**

Kenneth N. Waltz

1990 | American Political Science Review | DOI: 10.2307/1962764

Źródło

[7] **"The Myth of National Interdependence"**

K. Waltz

2019 | Globalism Versus Realism: International Relations' Third Debate | DOI: 10.4324/9780429049033-6

Źródło

[8] **"The False Promise of International Institutions"**

John J. Mearsheimer

1994 | International Security | DOI: 10.2307/2539078

Źródło

**[9] "The halse Promise of International Institutions"**

John J. Mearsheimer

2017 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9781315251981-9

Źródło

**[10] "The Tragedy of Great Power Politics"**

G. John Ikenberry, John J. Mearsheimer

2001 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20050342

Źródło

**[11] "Bound to Fail: The Rise and Fall of the Liberal International Order"**

John J. Mearsheimer

2019 | International Security | DOI: 10.1162/isec_a_00342

Źródło

**[12] "The Renaissance of Security Studies"**

Stephen M. Walt

1991 | International Studies Quarterly | DOI: 10.2307/2600471

Źródło

**[13] "Alliance Formation and the Balance of World Power"**

Stephen M. Walt

1985 | International Security | DOI: 10.2307/2538540

Źródło

**[14] "The Israel Lobby and U.S. Foreign Policy"**

John J. Mearsheimer, Stephen M. Walt

2006 | SSRN Electronic Journal | DOI: 10.2139/ssrn.891198

Źródło

**[15] "Rigor or Rigor Mortis? Rational Choice and Security Studies"**

Stephen M. Walt

1999 | International Security | DOI: 10.1162/isec.23.4.5

Źródło

**[16] "The Security Dilemma in Alliance Politics"**

Glenn Herald Snyder

1984 | World Politics | DOI: 10.2307/2010183

Źródło

**[17] "Mearsheimer's World—Offensive Realism and the Struggle for Security: A Review Essay"**

Glenn Herald Snyder

2002 | International Security | DOI: 10.1162/016228802320231253

Źródło

**[18] "Alliances, balance, and stability"**

Glenn Herald Snyder

1991 | International Organization | DOI: 10.1017/s0020818300001417

Źródło

**[19] "Strategy, Politics, and Defense Budgets"**

Warner R. Schilling, Paul Y. Hammond, Glenn Herald Snyder

1962 | Columbia University Press eBooks | DOI: 10.7312/schi92976

Źródło

**[20] "After Hegemony: Cooperation and Discord in the World Political Economy"**

William Diebold, Robert O. Keohane

1984 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20042201

Źródło

**[21] "Power and Interdependence: World Politics In Transition"**

Robert O. Keohane, Joseph S. Nye

2017 | The SHAFR Guide Online | DOI: 10.1163/2468-1733_shafr_sim280020670

Źródło

**[22] "Power and interdependence"**

Robert O. Keohane, Joseph S. Nye

1973 | Survival | DOI: 10.1080/00396337308441409

Źródło

**[23] "Accountability and Abuses of Power in World Politics"**

Ruth W. Grant, Robert O. Keohane

2005 | American Political Science Review | DOI: 10.1017/s0003055405051476

Źródło

[24] **"Soft Power: The Means to Success in World Politics"**

G. John Ikenberry, Joseph S. Nye

2004 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20033985

Źródło

[25] **"Soft Power"**

Joseph S. Nye

1990 | Foreign Policy | DOI: 10.2307/1148580

Źródło

[26] **"Public Diplomacy and Soft Power"**

Joseph S. Nye

2008 | The Annals of the American Academy of Political and Social Science | DOI: 10.1177/0002716207311699

Źródło

[27] **"Social Forces, States and World Orders: Beyond International Relations Theory"**

Robert W. Cox

1981 | Millennium Journal of International Studies | DOI: 10.1177/03058298810100020501

Źródło

[28] **"Gramsci, Hegemony and International Relations : An Essay in Method"**

Robert W. Cox

1983 | Millennium Journal of International Studies | DOI: 10.1177/03058298830120020701

Źródło

[29] **"Approaches to World Order"**

Robert W. Cox, Timothy J. Sinclair

1996 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511607905

Źródło

[30] **"Production, Power, and World Order: Social Forces in the Making of History"**

William Diebold, Robert W. Cox

1987 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20043395

Źródło

**[31] "Manias, Panics, and Crashes: A History of Financial Crises"**

Albert U. Romansco, Charles Poor Kindleberger

1979 | The American Historical Review | DOI: 10.2307/1855147

Źródło

**[32] "Book Review: Labor Economics: Strategic Factors in Economic Development"**

Charles Poor Kindleberger, Nicholas Kaldor

1969 | Industrial and Labor Relations Review | DOI: 10.1177/001979396902200214

Źródło

**[33] "American business abroad"**

Charles Poor Kindleberger

1969 | The International Executive | DOI: 10.1002/tie.5060110207

Źródło

**[34] "American Business Abroad: Six Lectures on Direct Investment"**

Bruce W. Wilkinson, Charles Poor Kindleberger

1969 | Canadian Journal of Economics/Revue canadienne d économique | DOI: 10.2307/133853

Źródło

**[35] "The Political Economy of International Relations"**

Robert G. Gilpin

1987 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781400882779

Źródło

**[36] "Global Political Economy: Understanding the International Economic Order"**

Robert G. Gilpin

2001 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781400831272

Źródło

**[37] "U.S. Power and the Multinational Corporation"**

Robert G. Gilpin

1975 | Palgrave Macmillan UK eBooks | DOI: 10.1007/978-1-349-01354-8

Źródło

**[38] "The richness of the tradition of political realism"**

Robert G. Gilpin

1984 | International Organization | DOI: 10.1017/s0020818300026710

Źródło

[39] **"Letter from President Harry S. Truman to Melvin M. Johnson, 1952 May 16"**

Harry S. Truman

1952

Źródło

[40] **"Letter from President Harry S. Truman to Melvin M. Johnson, 1950 January 24"**

Harry S. Truman

1950

Źródło

[41] **"Letter from President Harry S. Truman to Melvin M. Johnson, 1948 August 3"**

Harry S. Truman

1948

Źródło

[42] **"Letter from President Harry S. Truman to Melvin M. Johnson, 1948 May 28"**

Harry S. Truman

1948

Źródło

[43] **"Between Religion and Politics"**

Amr Hamzawy, Nathan J. Brown

2010 | Carnegie Endowment for International Peace eBooks | DOI: 10.1353/book30583

Źródło

[44] **"Conspiracy theories and populist narratives: On the ruling techniques of Egyptian generals"**

Amr Hamzawy

2018 | Philosophy & Social Criticism | DOI: 10.1177/0191453718757574

Źródło

[45] **"Getting to Pluralism: Political Actors in the Arab World"**

Marina S. Ottaway, Amr Hamzawy

2012

Źródło

**[46] "The Draft Party Platform of the Egyptian Muslim Brotherhood: Foray Into Political Integration or Retreat Into Old Positions?"**

Nathan J. Brown, Amr Hamzawy

2008

Źródło

**[47] "Normative Power Europe: A Contradiction in Terms?"**

Ian Manners

2002 | JCMS Journal of Common Market Studies | DOI: 10.1111/1468-5965.00353

Źródło

**[48] "The normative ethics of the European Union"**

Ian Manners

2008 | International Affairs | DOI: 10.1111/j.1468-2346.2008.00688.x

Źródło

**[49] "Normative power Europe reconsidered: beyond the crossroads"**

Ian Manners

2006 | Journal of European Public Policy | DOI: 10.1080/13501760500451600

Źródło

**[50] "Values and Principles in European Union Foreign Policy"**

Sonia Lucarelli, Ian Manners

2006 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9780203968758

Źródło

**[51] "The Limits and Promise of Global Antitrust Law"**

Anu Bradford, Adam S. Chilton, K. Linos

2025 | Social Science Research Network | DOI: 10.2139/ssrn.5330029

Źródło

**[52] "Penser l'Union européenne dans la mondialisation : l'« effet Bruxelles »"**

Anu Bradford, Joachim Herrera, Vasile Rotaru

2021 | Resource Discovery | DOI: 10.3917/red.002.0076

Źródło

**[53] "Change and development-Latin America's great task."**

Raúl Prebisch

1970

Źródło

**[54] "Dialogue on Friedman and Hayek: From the standpoint of the periphery"**

Raúl Prebisch

1981 | CEPAL Review | DOI: 10.18356/7fcd3680-en

Źródło

**[55] "A View From the Developing World"**

Raul Prebisch

1972 | Bretton Woods Revisited | DOI: 10.1007/978-1-349-01521-4_10

Źródło

**[56] "A Response from Prison to "Black Women in Revolt"; A Communication from Gunder Frank"**

Andre Gunder Frank

1972 | Monthly Review | DOI: 10.14452/mr-024-07-1972-11_4

Źródło

**[57] "Latin American Economic Integration"**

Andre Gunder Frank

1963 | Monthly Review | DOI: 10.14452/mr-015-05-1963-09_4

Źródło

**[58] "A Third-World War: A Political Economy of the Persian Gulf War and the New World Order"**

A. Frank

2018 | DOI: 10.4324/9780429503443-1

Źródło

**[59] "1. Introduction To Real World History Vs. Eurocentric Social Theory"**

A. Frank

2019 | DOI: 10.1525/9780520921313-002

Źródło

**[60] "The Strategy of Conflict"**

Thomas C. Schelling

1960

Źródło

**[61] "Domestic Political Audiences and the Escalation of International Disputes"**

James D. Fearon

1994 | American Political Science Review | DOI: 10.2307/2944796

Źródło

**[62] "Ethnic and Cultural Diversity by Country*"**

James D. Fearon

2003 | Journal of Economic Growth | DOI: 10.1023/a:1024419522867

Źródło

**[63] "Signaling Foreign Policy Interests: Tying Hands versus Sinking Costs"**

James D. Fearon

1997 | Journal of Conflict Resolution | DOI: 10.1177/0022002797041001004

Źródło

**[64] "Electoral Accountability and the Control of Politicians: Selecting Good Types versus Sanctioning Poor Performance"**

James D. Fearon

1999 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9781139175104.003

Źródło

**[65] "Group Agency"**

Christian List, Philip N. Pettit

2011 | Oxford University Press eBooks | DOI: 10.1093/acprof:oso/9780199591565.001.0001

Źródło

**[66] "A Theory of Freedom: From the Psychology to the Politics of Agency"**

Philip N. Pettit

2001

Źródło

**[67] "Responsibility Incorporated"**

Philip N. Pettit

2007 | Ethics | DOI: 10.1086/510695

Źródło

**[68] "The good polity : normative analysis of the state"**

Alan Hamlin, Philip N. Pettit

1989 | Research Explorer (The University of Manchester)

Źródło

### Artykuły naukowe autora:

**[69] "Left in Dark Times: A Stand Against the New Barbarism"**

Bernard Henri Lévy, Benjamin Moser

2008

Źródło

**[70] "The Roman Ethnozoological Tradition: Identifying Exotic Animals in Pliny's Natural History"**

Benjamin Moser

2013 | Scholarship@Western (Western University)

Źródło

**[71] "The R oman Ethnozoological Tradition: Identifying Exotic Animals in Pliny's Natural History"**

Benjamin Moser

2013 | Scholarship@Western (Western University)

Źródło

**[72] "Éloge de la nature morte"**

Benjamin Moser

2009 | Books | DOI: 10.3917/books.008.0042

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.

APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: ae36cbdd-0160-4fa2-9066-5956dbf0462f